

Sygn. akt V ACa 160/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko (...), A. J., M. J., Spółce jawnej we W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 kwietnia 2016r., sygn. akt X GC 555/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 2015r., sygn. akt X GNc 31/15 wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach;
2. oddala apelację pozwanej;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.566 (cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Jadwiga Galas	SSA Aleksandra Janas
----------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 160/17

UZASADNIENIE

Powód J. J. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się wydania nakazu zapłaty zobowiązującego pozwaną spółkę (...) A. J., M.J. spółka jawna we W. do zapłaty kwoty 134.539,73zł wraz z ustawowymi odsetkami od 3 stycznia 2013r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie powód podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, której przedmiotem jest między innymi sprzedaż tkanin, sprzedawał pozwanej materiał w postaci jeansu. Pozwana zalega z płatnościami na łączną kwotę około 900.000zł, wobec czego strony ustaliły, że zadłużenie to będzie sukcesywnie spłacać. Z obowiązku tego pozwana nie się wywiązała. Dochodzona pozwem kwota wynika z faktury VAT nr (...) i została przez pozwaną uznana.

W zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 28 stycznia 2015r. pozwana domagała się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa podnosząc, że zgodnie z ustną umową zawartą przez strony powód udzielił pozwanej rocznego kredytu kupieckiego i przez ten okres nie biegły odsetki od należności wskazanych w fakturach. Dodatkowo zarzuciła, że na żądanie powoda w dniach 17 grudnia 2012r. i 15 stycznia 2013r. na poczet dochodzonego roszczenia wspólnik pozwanej M.J. uiścił na rachunek bankowy powoda łącznie kwotę 18.979zł.

Wyrokiem z 11 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach opisany wyżej nakaz zapłaty utrzymał w mocy w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 115 560,73zł z ustawowymi odsetkami do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty od dnia 3 stycznia 2013r. oraz w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 12 949zł za okres od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia 15 stycznia 2013 r. oraz zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 328,96zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałej części nakaz ten uchyła i powództwo oddalił.

Sąd ustalił, że w dniu 3 grudnia 2012r. powód sprzedał pozwanej tkaniny na łączną kwotę 134 593,73zł i wystawił fakturę VAT, w której określił termin płatności tej kwoty na 30 dni. W dniu 17 grudnia 2012 r. wspólnik pozwanej M.J. przelał na konto powoda kwotę 6.030zł, a w dniu 15 stycznia 2013r. dokonał kolejnej wpłaty na kwotę 12.949zł. W tytule obu wpłat zamieszczono słowo "wpłata". Następnie w dniu 2 grudnia 2014r. (wskazanie daty 2 grudnia 2012r. należy uznać za oczywistą omyłkę) pozwana złożyła oświadczenie w którym uznała dług wynikający z faktury nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 r. i zobowiązała się do dobrowolnej spłaty zadłużenia do dnia 31 lipca 2017r. Pismem z dnia 2 stycznia 2015r. powód oświadczył, że nie wyraża zgody na proponowane odroczenie płatności długu.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów pozwanej co do terminu wymagalności roszczenia i wskazał, że pozwana nie udowodniła, aby w jakikolwiek sposób i kiedykolwiek kwestionowała zapis faktury odnoszący się do terminu zapłaty, co przeczy jej twierdzeniom o odmiennych ustaleniach stron w tym zakresie. Ostatecznie zatem termin wymagalności roszczenia był zgodny w zapisem na fakturze i przypadał na dzień 2 stycznia 2013r. Podobnie ocenił zarzut pozwanej, że strony ustaliły odroczenie płatności należności do dnia 31 lipca 2017r., uznając, że nie znalazł on potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że fakt zamieszczenia takiego zapisu w jednostronnym oświadczeniu o uznaniu długu nie stanowi dowodu na istnienie ustaleń stron w tym zakresie, a nadto powód udowodnił, że niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia o uznaniu długu poinformował pozwaną, że nie wyraża zgody na odroczenie płatności. Za uzasadniony uznał natomiast Sąd Okręgowy zarzut pozwanej zapłaty części roszczenia. Wskazał – jako okoliczność pomiędzy stronami niesporną - że wspólnik pozwanej M.J. w dniu 17 grudnia 2012r. przelał na konto powoda kwotę 6.030zł, a w dniu 15 stycznia 2013r. kwotę 12.949 zł. Jednocześnie doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił by przelewy te dotyczyły innych wierzytelności, których istnienie pozwana negowała. Sąd Okręgowy nadmienił również, że w tej kwestii nie może oprzeć ustaleń jedynie na zeznaniach zainteresowanej strony i że wbrew twierdzeniom powoda nie ma większego znaczenia oświadczenie pozwanej o uznaniu długu z dnia 2 grudnia 2014r. bowiem nie precyzuje ono wysokości aktualnej wtedy wierzytelności z faktury nr (...). Ponadto, jak wynikało z zeznań wspólników pozwanej, dokonywane przez nich wpłaty (na konto prywatne powoda) miały być dopiero w przyszłości zaliczone na konkretne wierzytelności. Ostatecznie zatem na mocy art.496 k.p.c. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy jedynie w części, w jakiej dochodzone roszczenie nie zostało zaspokojone przed wniesieniem pozwu. O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c., a o kosztach procesu – na podstawie art.100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdziału.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód wniósł apelację od tej części wyroku, którą uchylono nakaz zapłaty i oddalono powództwo oraz co do kosztów procesu. Zarzucił naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a to zeznań powoda i współników pozwanej, potwierdzeń przelewu, oświadczenia o uznaniu długu oraz historii rachunku bankowego powoda, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że wpłaty dokonane przez M. J. nie dotyczyły spłaty wierzytelności z tytułu umowy pożyczki udzielonej mu przez powoda, co skutkowało błędnym zaliczeniem tych wpłat na poczet należności dochodzonej w niniejszym postępowaniu. W toku postępowania apelacyjnego powód dodatkowo rozszerzył swoją argumentację zarzucając naruszenie art.123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art.353 § 1 k.c., art.30 § 1 k.s.h. in fine oraz art.451 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art.379 pkt 5 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy, co skutkowało pozbawieniem jej możliwości obrony swoich praw, art.320 k.p.c. w związku z art.5 k.c. poprzez nierozłożenie zasądzonych świadczenia na raty lub odroczenie terminu płatności, art.233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, a polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że ze zgromadzonych dowodów nie wynika, że strony ustaliły odroczenie terminu płatności. W ocenie pozwanej Sąd Okręgowy nie wyjaśnił także wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie nie ustalił czy strony rzeczywiście ustaliły termin zapłaty na 31 lipca 2017r. W oparciu o te zarzuty pozwana domagała się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Ponadto pozwana wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przesłuchanie świadka D. R..

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda musi odnieść skutek, natomiast apelacja pozwanej jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny akceptuje jako prawidłowe i czyni własnymi ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poza tą ich częścią, która dotyczy przeznaczenia wpłat dokonanych przez współnika pozwanej spółki. Wymagają one korekty o tyle, że przy rozliczeniach z tytułu sprzedaży tkanin pozwana dokonywała wpłat na poczet należności powoda na jego rachunek bankowy związany z prowadzoną działalnością, wskazując jako wpłacającego spółkę, a nadto podając tytuł wpłaty, który odpowiadał numerowi faktury. Wpłaty dokonane w dniach 17 grudnia 2012r. i 15 stycznia 2013r. nastąpiły na prywatny rachunek bankowy powoda, a wpłacającym nie była pozwana spółka lecz jej współnik M. J. (okoliczności niesporne, historia rachunku powoda, k.83-93). Powód, współpracując ze spółką przez wiele lat, darzył jej współników zaufaniem i zdarzało się, że udzielał M.J.pożyczek z przeznaczeniem na wydatki związane z prowadzoną działalnością (dowód: zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016r., 00:25:01-00:40:04).

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uwzględnił zeznania powoda, także w tym zakresie uznając je za wiarygodne w świetle pozostałych zgromadzonych dowodów. Zeznania te, także w odniesieniu do innych kwestii spornych pomiędzy stronami, korespondowały bowiem z przedstawionym wydrukiem historii rachunku bankowego, której pozwana nie kwestionowała. W szczególności pozwana nie zaprzeczała, że inne wpłaty były dokonywane na rachunek powoda związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i nie wyjaśniła racjonalnie przyczyn, dla których kwotę 18.979zł przelano na inne konto i bez wskazania tytułu wpłaty oraz spółki jako podmiotu wpłacającego. Argumenty pozwanej odnoszące się do tej kwestii nie zasługują na uwzględnienie ponieważ nie są wiarygodne. Pozwana twierdziła, że taki sposób zapłaty za zakupione towary został zrealizowany na wyraźne żądanie powoda (czemu zresztą powód przeczył), co jest o tyle wątpliwe, że powód nie miał żadnego interesu w przyjmowaniu wpłat na inny rachunek, tym bardziej, że pozwana zalegała z zapłatą znacznych kwot, obecnie dochodzących do 1 mln złotych. Po wtóre, składając w dniu 2 grudnia 2014r. oświadczenie o uznaniu długu wspólnicy pozwanej odwołali się wprost do faktury używając sformułowania: „uznaje dług wynikający z niezapłaconych faktur VAT:(...) z dnia

03-12-2012”, nie powołując się w żadnej części dokumentu na fakt częściowej zapłaty tego zobowiązania. Okoliczność ta nie wynika także z pisma powoda z 2 stycznia 2015r., stanowiącego odpowiedź na oświadczenie o uznaniu długu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby istotnie dwie wpłaty dokonane przez współnika pozwanej miały faktycznie zostać przeznaczone na należności wynikające z powołanej wyżej faktury, zważywszy na doświadczenie biznesowe obu stron, okoliczność ta znalazłaby odzwierciedlenie w treści oświadczenia o uznaniu długu. Po trzecie wreszcie, wspólnicy pozwanej spółki zgodnie utrzymywali, że powód zwyczajowo udzielał im kredytu kupieckiego i choć nie wynikało z to treści poszczególnych faktur, to faktyczny termin zapłaty wynosił 1 rok. Konfrontując to z datą wymagalności należności ujętej w fakturze VAT nr (...), to jest 30 dni od daty wystawienia faktury, co miało miejsce 3 grudnia 2012r., a także z datami poszczególnych wpłat (17 grudnia 2012r. i 15 stycznia 2013r.), należy stwierdzić, że obie wpłaty miały miejsce przed terminem zwyczajowo – jak twierdziła pozwana – udzielanym jej przez powoda, a nadto jedna z nich nastąpiła jeszcze przed terminem zapłaty wskazanym w samej fakturze. W opisanych okolicznościach – racjonalnie oceniając sprawę – nie można zatem uznać, że wpłaty dokonane przez M. J. odnosiły się do należności wynikających ze wskazanej faktury, a wobec wskazania innych zobowiązań wobec powoda niż pożyczka udzielona samemu M.J. Sąd Apelacyjny uznał, że były one przeznaczone były na spłatę pożyczki.

Słuszny okazał się więc zarzut zawarty w apelacji powoda. Odmienne należy natomiast ocenić zarzuty podniesione w apelacji pozwanej, w tym najdalej idący zarzut nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Naruszenia tego pozwana upatrywała w odmowie odroczenia rozprawy, która odbyła się 4 kwietnia 2016r. Reprezentujący pozwaną pełnomocnik (na podstawie pełnomocnictwa udzielonego 4 kwietnia 2016r.) wniósł o odroczenie rozprawy, co uzasadniał potrzebą zapoznania się z aktami niniejszej sprawy oraz innej sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym oraz koniecznością podjęcia rozmów ugodowych. W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych powszechnie akceptowany jest pogląd, że nieodroczenie rozprawy na podstawie art.214 § 1 k.p.c., nawet jeżeli stanowiło uchybienie procesowe sądu, nie musi od razu powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że strona już zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez i ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej (tak np. SN w post. z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13, podobnie w wyrokach SA: w Katowicach z 24 października 2017r., V ACa 23/17, w Łodzi z 3 grudnia 2014 r. , I ACa 875/12, w Warszawie z 31 lipca 2015r. , VI ACa 1251/14). Sąd Apelacyjny również pogląd ten akceptuje, a odnosząc go do niniejszej sprawy trzeba wskazać, że pełnomocnik pozwanej był bardzo dobrze zaznajomiony ze sprawą, o czym świadczy fakt, że uczestniczył aktywnie w rozprawie – składał oświadczenia procesowe, zadawał pytania przesłuchiwanym osobom i przedstawiał merytoryczne stanowisko spółki w odniesieniu do twierdzeń pozwu, nie różniące się (co istoty sprawy) w żadnym zakresie od argumentów, na których opiera się apelacja. W takim wypadku nie można zasadnie twierdzić, że odmowa odroczenia rozprawy nastąpiła z naruszeniem art.214 § 1 k.p.c., a tym bardziej by w ten sposób doszło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw.

Niezasadnie również pozwana twierdzi, że Sąd Okręgowy naruszył art.320 k.p.c. w związku z art.5 k.c. ponieważ nie rozłożył zasądzonej kwoty na raty. Zgodnie z art.320 k.p.c., rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia powinno nastąpić jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Pozwana powołała się na swoją trudną sytuację majątkową, będącą także wynikiem szkód, jakich doznała w wyniku zalania pomieszczeń. Podkreślić jednak należy, że w każdym wypadku przez rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty czy też odroczenie terminu płatności całej należności dochodzi do uszczuplenia uprawnień wierzyciela, stąd potrzeba podejmowania decyzji w tym przedmiocie w sposób szczególnie wyważony i uwzględniający interesy obu stron. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do zastosowania omawianej regulacji i ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela. Stanowisko pozwanej dotknięte jest zresztą wewnętrzną sprzecznością – z jednej strony skarżąca domaga się oddalenia powództwa, a z drugiej zarzuca Sądowi Okręgowemu, że nie rozłożył zasądzonej należności na raty. Zadłużenie datuje się na 2012r., z okoliczności sprawy nie wynika by pozwana podjęła próby jego uregulowania w jakimkolwiek zakresie, a nadto domagając się oddalenia powództwa w całości podważa zasadność żądania pozwu jako takiego. W tych okolicznościach, a także wobec braku realnej gotowości zapłaty zasądzonej kwoty w ratach, o czym świadczy chociażby brak jakiegokolwiek deklaracji co do wysokości rat, jakie pozwana byłaby gotowa spłacać dobrowolnie, zastosowanie dobrodziejstwa z art.320 k.p.c. nie znajduje podstaw. Nie można także podzielić zarzutu apelacji pozwanej o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art.233 k.p.c. poprzez dokonanie

wadliwej oceny materiału dowodowego. Już na wstępie trzeba podkreślić, że skarżąca nie precyzuje czy podstawą zarzutu jest twierdzenie o naruszeniu art.233 § 1 k.p.c. czy też art.233 § 2 k.p.c., które to normy dotyczą innych sytuacji procesowych, zważywszy jednak na uzasadnienie zarzutu, w którym pozwana odwołuje się do nieprawidłowej oceny dowodów Sąd Apelacyjny przyjął, że chodzi o pierwszy z powołanych przepisów. Po wtóre, obowiązkiem skarżącego, który zarzuca błąd w zakresie oceny dowodów jest nie tylko wskazanie dowodu, którego zarzut dotyczy, ale również konkretnych uchybień sądu I instancji związanych z naruszeniem zasad logiki, szeroko rozumianego rozsądku czy doświadczenia życiowego. Choć słuszne jest stanowisko pozwanej w zakresie ogólnych rozważań o charakterze i mocy dowodowej dowodu z przesłuchania stron, a odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie zasługuje na akceptację, to jednak nie jest ono wystarczające. Uczynienie zadość omawianemu obowiązkowi procesowemu nie może sprowadzać się do przywołania poglądów natury ogólnej w miejsce konkretnych zarzutów, znajdujących oparcie w okolicznościach danej sprawy. Pozwana nie przytoczyła żadnych argumentów, które pozwoliłyby podważyć ocenę dowodu z przesłuchania współników pozwanej spółki jako niewiarygodnych w części, w których zeznania te odnosiły się do udzielenia terminu zapłaty do 31 lipca 2017r. Z tych samych względów nie można uznać za zasadny zarzut poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych odnośnie daty wymagalności dochodzonego roszczenia.

Pozwana w apelacji domagała się dopuszczenia dowodu z zeznań świadka, księgowej spółki, celem wykazania, że powód wyraził zgodę na odroczenie zapłaty do wskazanej wyżej daty. Wniosek ten został oddalony na podstawie art.381 k.p.c. jako spóźniony. Omawiana kwestia nie miała charakteru nowości – była pomiędzy stronami sporna od początku i została przywołana już w zarzutach od nakazu zapłaty, podobnie, z racji wykonywanej dla pozwanej pracy, znana była jej też osoba świadka. Nic nie stało zatem na przeszkodzie aby złożyć stosowny wniosek w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, tym bardziej, że pozwana została pouczone o ciążyących na niej obowiązkach procesowych (k.24). Oddalone zostały również wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym przez powoda – Sąd Apelacyjny uznał, że są one zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (art.227 k.p.c.).

Przechodząc do rozważań o prawidłowości zastosowania prawa materialnego trzeba wskazać, że dla rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie miało ustalenie czy wpłaty w łącznej wysokości 18.979zł należało zaliczyć na poczet zobowiązania z tytułu zawartej przez strony umowy sprzedaży czy na poczet innych zobowiązań jakie powstały pomiędzy stronami bądź powodem a współnikami pozwanej spółki. Sporny pozostał też termin zapłaty, co – jak wskazano wyżej – w dacie rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny nie wpływało na wymagalność roszczenia jako takiego, lecz co najwyżej na datę początkową naliczania odsetek. Skarżąca domagając się oddalenia powództwa w całości nie dostrzega bowiem, że nawet gdyby powód wyraził zgodę na spłatę zadłużenia do 31 lipca 2017r. (czego nie udowodniono), to i tak w chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny termin ten upłynął, co rodziłoby konieczność zapłaty całej kwoty.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, dokonane wpłaty nie były związane z umową stanowiącą źródło dochodzonej należności, lecz pozostawały w związku z umową pożyczki zawartą przez powoda z M. J.. W konsekwencji zbędne są rozważania odnoszące się do naruszenia przepisów regulujących uznanie właściwe (art.123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art.353 § 1 k.c.), zasady reprezentacji w spółce jawnej (art.30 § 1 k.s.h. in fine) oraz zaliczania wpłat dokonywanych przez dłużnika (art.451 k.c.). Ogólnie rzecz ujmując stwierdzić jedynie wypada, że skuteczność oświadczenia woli oświadczenia woli współników pozwanej spółki o uznaniu długu nie była podważana, a jego wykładnia w okolicznościach sprawy nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotem uznania była cała należność wynikająca z faktury VAT nr (...) (art.65 § 1 k.c.). Nigdy nie było też przedmiotem kontrowersji, że oświadczenie to zostało złożone zgodnie z zasadami reprezentacji obowiązującymi w pozwanej spółce. Jak już o tym była mowa, wbrew obowiązkowi z art.6 k.c. pozwana nie zdołała wykazać, że powód wyraził zgodę na odroczenie terminu zapłaty do 31 lipca 2017r. – o braku takiej zgody świadczą nie tylko zeznania powoda, ale przede wszystkim treść jego pisma z 2 stycznia 2015r., sporządzonego niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia o uznaniu długu, w którym wprost stwierdził on, że „przyjmuje dokument” w zakresie uznania długu, ale nie wyraża zgody na tak odległy termin zapłaty.

Ostatecznie zatem w ustalonych okolicznościach faktycznych żądanie pozwu okazało się w całości zasadne w świetle art.535 k.c. Nie budzi wątpliwości, że powód dokonał sprzedaży towaru na rzecz pozwanej, a pozwana jako nabywca była zobowiązana do uiszczenia umówionej ceny, czego nie uczyniła w żadnej części.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda w całości i w zaskarżonym zakresie zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanej jako nie znajdująca usprawiedliwionych podstaw prawnych została oddalona na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804 ze zm.), przy uwzględnieniu okoliczności, że wniosek powoda obejmował zasądzenie kosztów wywołanych wniesieniem jego apelacji, nie wnosił on natomiast o zasądzenie kosztów wywołanych wniesieniem apelacji przeciwniczki procesowej. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od apelacji (949zł) oraz koszt pomocy prawnej (3.617zł).

SSA Irena Piotrowska SSA Jadwiga Galas SSA Aleksandra Janas